

Sygn. akt. XIV.C. 1042/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Jolanta Czajka-Bałon**

Protokolant: sekr. sąd. Grażyna Bielicka

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 roku w P.

sprawy z powództwa **M. P. (1), M. W. (1)**

przeciwko **(...) S.A. z/s w W.**

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z/s w W. na rzecz powódki M. P. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2013 roku,
2. W pozostałym zakresie powództwo M. P. (1) oddala,
3. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z/s w W. na rzecz powoda M. W. (1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 14.000 zł (czternaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2013 roku,
4. W pozostałym zakresie powództwo M. W. (1) oddala,
5. Zasądza od powódki M. P. (1) na rzecz pozwanego kwotę 1.386,46 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
6. Zasądza od powoda M. W. (1) na rzecz pozwanego kwotę 1.892,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.
7. Pozostałymi kosztami sądowymi od których zwolnieni byli powodowie obciąża Skarb Państwa.

SSO Jolanta Czajka-Bałon

Sygn. akt XIV C 1042/14

UZASADNIENIE

W dniu 14 grudnia 2013 r. M. P. (1), M. W. (1), S. W., M. P. (2), L. W. (1), C. R., D. P., M. W. (2), A. R., S. R., H. C. i R. R. wnieśli do Sądu Rejonowego w W. pozew o zapłatę przeciwko (...) S. A. z siedzibą w W., w tym powodowie M. P. (1) i M. W. (1) wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwot po 62.500 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 lutego 2013 r., kwot po 14.000 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 lutego 2013 r. oraz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 21 października 2012 r. G. W. stawiała się do pracy na Gospodarstwie Rolnym w P., gdzie pracowała przy zbiorze ziemniaków na kombajnie przy taśmie. W momencie, gdy opuściła miejsce pracy, tj. zeszła z kombajnu i znajdowała się na ziemi, została potrącona przez kombajn. Na skutek

odniesionych obrażeń G. W. zmarła. Z protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wynikało, że przyczyną wypadku było wejście w strefę zagrożenia bez zachowania odpowiedniej ostrożności, a także brak ustaleń systemu sygnalizacji, pozwalającej pracownikom na bezpieczne opuszczenie kombajnu. Ponadto stwierdzono nieprzestrzeganie przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy wskazując na brak szkolenia wstępnego, ogólnego bhp, brak badań lekarskich, a także brak ustaleń systemu sygnalizacji, pozwalającej pracownikom na bezpieczne opuszczenie kombajnu. Powodowie wskazali, że w dniu 21 października 2012 r. Gospodarstwo Rolne (...) posiadało ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (polisa numer (...)). Podali również, że w dniu 22 stycznia 2013 r. zgłosili szkodę pozwanemu, a decyzją z dnia 13 marca 2013 r. pozwany przyznał powodom M. P. (1) i M. W. (1) kwoty po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Przyznane powodom kwoty zostały pomniejszone o zastosowane przez pozwanego przyczynienie się G. W. do powstania szkody, które zostało określone na poziomie 50 %. Powodowie podkreślili, że G. W. była bardzo opiekuńczą, troskliwą, uczynną i kochającą matką, stale służyła pomocą i wsparciem dla całej rodziny. Powodowie do dnia dzisiejszego nie mogą pogodzić się z jej nagłym i niespodziewanym odejściem. Zdaniem powodów, śmierć G. W. spowodowała również pogorszenie się ich sytuacji materialnej. Zmarła była zatrudniona w okresie od dnia 11 września do 21 października 2012 r. na umowę o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku pracownika fizycznego produkcji roślinnej, a zatem wносиła do budżetu domowego co miesiąc środki finansowe w stałej wysokości. Obecnie sytuacja finansowa powodów uległa znacznemu pogorszeniu. Z uzyskiwanych środków muszą samodzielnie ponosić koszty utrzymania domu, żywności, a także opłat za prąd, gaz, telefon. Nie mogą przy tym liczyć na wsparcie finansowe zmarłej. Powodowie podnieśli również, że G. W. wspierała ich również swoją pomocą w sposób niematerialny, wyręczając ich w wielu sprawach życia codziennego i pomagając w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Powodowie uznali przyczynienie się G. W. do wypadku na poziomie 30 % (k. 2-17).

Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w W. (sygn. akt I C 1291/13) uznał się niewłaściwym rzeczowo i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P., jako właściwemu rzeczowo (k. 74).

Zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 20 stycznia 2014 r. roszczenia powodów zostały rozdzielone, zaś sprawa z powództwa M. P. (1) i M. W. (1) była rozpoznawana pod sygnaturą akt XIV C 77/14 (k. 78), a następnie XIV C 184/14.

W związku z tym, że powód M. W. (1) nie uiścił opłaty sądowej od pozwu, sprawa z powództwa M. P. (1) została wyłączona i zarejestrowana pod nowym numerem w repertorium C (k. 95 akt XIV C 184/14), tj. XIV C 1042/14. Ostatecznie powód M. W. (1) również uiścił opłatę sądową od pozwu i jego pozew został zarejestrowany w repertorium C pod numerem XIV C 1112/14.

W odpowiedzi na pozew powódki M. P. (1) z dnia 5 listopada 2014 r. pozwany (...) S. A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki w całości kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że powódka mieszkała razem z rodzicami, ale od 2010 r. pozostaje w związku małżeńskim z M. P. (2). Zdaniem pozwanego, powódka nie pozostawała w żadnej zależności życiowej czy ekonomicznej od zmarłej matki. Powódka posiada własną rodzinę, pozostaje na utrzymaniu męża, zaś zmarła matka osiągała niskie dochody z prac dorywczych w gospodarstwie rolnym (k. 125-127).

W odpowiedzi na pozew powoda M. W. (1) z dnia 1 grudnia 2014 r. pozwany (...) S. A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że ustalając wysokość zadośćuczynienia za śmierć G. W. – matki powoda – wziął pod uwagę możliwie obiektywnie oceniane okoliczności składające się na poczucie krzywdy jak: utrata więzi z osobą bliską, ujemne przeżycia psychiczne związane z żałobą, konieczność wykonywania nowych obowiązków rodzinnych, jak i te niewymierne przesłanki związane z utratą matki. Jednocześnie pozwany nie znalazł podstaw, aby dorosłemu już w chwili śmierci matki, powodowi, prowadzącemu odrębne gospodarstwo domowe, przyznać stosowne

odszkodowanie. Z treści pozwu nie wynika, aby śmierć matki spowodowała pogorszenie jego sytuacji życiowej w sensie ekonomicznym (k. 110-111 akt XIV C 1112/14).

Na rozprawie w dniu 4 grudnia 2014 r. Sąd postanowił o połączeniu sprawy toczącej się pod sygn. akt XIV C 1112/14 ze sprawą zarejestrowaną pod sygnaturą XIV C 1042/14 (k. 125 akt XIV C 1112/14).

Na rozprawie w dniu 24 listopada 2015 r. powodowie uznali przyczynienie się poszkodowanej do powstania szkody na poziomie 40 %, wskazując, że żądane przez nich kwoty stanowią wartości już po uwzględnieniu tego przyczynienia, czyli stanowią 60 % kwot, których dochodziliby, gdyby do przyczynienia poszkodowanej nie doszło (min. 00.10.41-00.13.59 k. 305v, 306).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

G. W. pozostawała w związku małżeńskim ze S. W. w czasie którego urodzili się powodowie M. W. (1) i M. W. (3) (obecnie P.). Małżonkowie mieszkali w S. B.. S. W. pracował w B. i jego dochody stanowiły główne źródło dochodu rodziny. G. W. podejmowała prace sezonowe przy zbiorach truskawek, a w okresie od września do grudnia przy wykopywaniu ziemniaków. G. W. przede wszystkim zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Matka powodów nie tylko wywiązywała się ze standardowych obowiązków, tj. sprzątanie, gotowanie, pranie. Potrafiła ona bowiem w domu stworzyć rodzinną, ciepłą atmosferę, co skutkowało tym, że najbliżsi lubili spędzać czas w jej towarzystwie. Była osobą wesołą, z poczuciem humoru. G. W. miała astmę i poza tym nie miała problemów ze zdrowiem. Nie nadużywała alkoholu.

Powódka M. W. (3) (obecnie P.) pozostawała w związku z M. P. (2) i już przed zawarciem związku małżeńskiego zamieszkali z rodzicami powódki. W 2010 r. zawarli związek małżeński i podjęli decyzję, że nadal będą mieszkać wraz z rodzicami powódki i jej bratem powodem M. W. (1). Zgodnie zadecydowali również, że to M. P. (2) będzie pracował, zaś powódka będzie prowadziła gospodarstwo domowe. Powódka wraz z mężem korzystała w razie potrzeby z pomocy finansowej rodziców, co przeważnie przejawiało się tym, że nie musieli dokładać się do kosztów zakupu żywienia. Oni również w razie potrzeby pomagali finansowo rodzicom. G. W. podejmowała wyłącznie prace sezonowe, a zatem dużo czasu spędzała z powódką, która również nie pracowała. Kobiety wspólnie zajmowały się domem, przygotowywały posiłki, robiły zakupy, pracowały w ogrodzie. Lubily razem jeździć na rowerze, oglądać telewizję, prowadzić rozmowy przy kawie. Wspólnie przygotowywały święta. G. W. była dla powódki bardzo ważną osobą. Łączyła je bardzo silna więź, a ich relacje były przyjacielskie.

Powód M. W. (1) związał się natomiast z L. W. (1), która zamieszkała w domu jego rodziców w 2011 r., zaś w maju 2012 r. zawarli związek małżeński. Powód był związany z matką. Lubił z nią rozmawiać, żartować, wygłupiać się. Nie miał większych konfliktów z żadnym z rodziców. G. W. wraz z mężem nie pomagała finansowo powodowi.

G. i S. W. oraz powodowie z ich współmałżonkami razem partycypowali w kosztach utrzymania domu, w którym mieszkali. Początkowo powód M. i L. W. (2) stołowali się razem z pozostałymi członkami rodziny, ale z czasem zaczęli przygotowywać sobie posiłki samodzielnie, z uwagi na organizację swoich zajęć. Każda z rodzin była niezależna finansowo. Między członkami rodziny nie było żadnych konfliktów i nieporozumień. Wszyscy żyli w zgodzie i lubili spędzać w swoim towarzystwie czas wolny.

Powodowie nigdy nie mieli żadnych problemów zdrowotnych, byli osobami pogodnymi. Nigdy nie potrzebowali opieki specjalistycznej psychologa lub psychiatry.

/zaświadczenie o zarobkach k. 164, opinia psychologiczna powoda z dn. 4.08.2015 r. k. 271-275, opinia psychologiczna powódki z dn. 4.08.2015 r. k. 279-283, zeznania świadka L. W. (1) min. 00.14.33-00.46.42 k. 248v, 250, zeznania świadka M. P. (2) min. 00.46.42-00.01.13.52 k. 248v, 250, przesłuchanie powódki M. P. (1) min. 00.17.58-00.26.05 k. 305v, 306, przesłuchanie powoda M. W. (1) min. 00.26.05-00.33.12 k. 305v, 306/.

W dniu 11 września 2012 r. G. W. została zatrudniona w Gospodarstwie Rolnym (...) z siedzibą w P. na podstawie umowy o pracę w wymiarze pełnego etatu na stanowisku pracownika fizycznego produkcji roślinnej. W ramach wykonywanych obowiązków pomagała przy zbiorze ziemniaków, co polegało na ręcznym sortowaniu ziemniaków na stołach selekcyjnych kombajnu ziemniaczanego.

Pracodawca G. P. S. – nie zapewnił kobiecie, jak i innym pracownikom przeszkolenia wstępnego, polegającego na instruktażu ogólnym i instruktażu na stanowisku związanym z obsługą kombajnu ziemniaczanego, a także nie dokonał oceny i nie udokumentował ryzyka zawodowego z obsługą kombajnu ziemniaczanego i z wybieraniem ziemniaków oraz wszelkimi czynnościami towarzyszącymi temu procesowi technologicznemu, w tym – załatwianiem potrzeb fizjologicznych przez pracowników w sytuacji wykonywania prac na pomoście robotniczym kombajnu na otwartej przestrzeni, a także nie zapewnił skutecznego nadzoru nad prawidłowością wykonywania prac z użyciem zestawu: ciągnik rolniczy – kombajn ziemniaczany poprzez kontrolę stanu trzeźwości dopuszczanych do pracy pracowników, gwarantującą niedopuszczenie do prac polowych pracowników w stanie nietrzeźwości i w stanie po użyciu alkoholu, a nadto nie zapewnił pracownikom właściwej sygnalizacji zagrożeń, związanych z obsługą kombajnu ziemniaczanego.

W ramach gospodarstwa rolnego (...) prace były wykonywane przy m.in. przy użyciu ciągnika rolniczego marki (...) typ 6290 numer rejestracyjny (...) agregatowanego z kombajnem ziemniaczanym typu (...) SE 150-60, który to zestaw miał wady, tj.:

- wałek obrotu mocy z ciągnika na kombajn oraz wałek przegubowy przy kombajnie nad zaczepem transportowym, przekazującym napęd bezpośrednio na elementy pracujące kombajnu – nie były zabezpieczone osłonami uniemożliwiającymi bezpośredni dostęp do stref niebezpiecznych,
- kombajn ziemniaczany był wyposażony w plandekę ochronną, zabezpieczającą pracowników przed działaniem wiatru, deszczu i słońca – co równocześnie ograniczało widoczność kierowcy ciągnika rolniczego, a zwłaszcza ograniczało możliwość obserwacji sytuacji niesygnalizowanego mu opuszczenia kombajnu przez pracujących na jego pomoście roboczym pracowników,
- ciągnik rolniczy nie posiadał prawego lusterka zewnętrznego. Choć fabrycznie wyposażony był w dwa lusterka zewnętrzne (prawe i lewe), co także ograniczało widoczność kierowcy ciągnika rolniczego.

/zaświadczenie z dn. 5.11.2012 r. k. 33, 162, akt oskarżenia k. 39-43, wyrok SR w W. z dn. 7.03.2013 r. sygn. II K 52/13 k. 229-231/.

W dniu 21 października 2012 r. G. W. stawiała się do pracy. W tym dniu praca była wykonywana przy użyciu ciągnika rolniczego marki (...) typ 6290 numer rejestracyjny (...) agregatowanego z kombajnem ziemniaczanym typu (...) SE 150-60. G. W. wraz z V. J. i N. K. pracowały przy wybieraniu ziemniaków, tj. siedziały na kombajnie przy stole selekcyjnym i wybierały kamienie. Kiedy kierowca ciągnika A. B. zauważył, że zbiornik na ziemniaki jest pełny, zatrzymał się w celu przesypania zebranych ziemniaków na przyczepę. W tym czasie G. W. zeszła z kombajnu, nikomu tego nie zgłaszając, ponieważ chciała załatwić potrzebę fizjologiczną. W tym samym czasie kierujący ww. pojazdem A. B. zaczął wykonywać manewr cofania, chcąc przepuścić nadjeżdżający kombajn, który również pracował na polu. Kierowca nie widział, że G. W. znajduje się za ciągnikiem i najechał na nią pojazdem, powodując powstanie obrażeń wielonarządowych u kobiety, skutkiem których była jej śmierć. G. W. miała 0,8 ‰ alkoholu etylowego we krwi.

W dniu zdarzenia, P. S., jako posiadacz gospodarstwa rolnego, miał zawartą umowę w pozwanym (...) Zakładzie (...) z siedzibą w W. w przedmiocie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, polisa numer (...). Ponadto właściciel ciągnika rolniczego marki (...) typ 6290 numer rejestracyjny (...) B. S. posiadał w dniu zdarzenia obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, polisa numer (...).

Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 52/12 Sąd Rejonowy w W. uznał P. S. za winnego tego, że w okresie od 11 września do 21 października 2012 r. w P. i w O., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako właściciel Gospodarstwa Rolnego (...) z siedzibą w P., będąc odpowiedzialnym za

bezpieczeństwo i higienę pracy w tym zakładzie, nie dopełnił wynikających stąd wyżej już wymienionych obowiązków, tj. przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 12 kk i wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres trzech lat próby. Ponadto Sąd Rejonowy w W. uznał A. B. za winnego tego, że w dniu 21 października 2012 r. w O., nieumyślnie spowodował śmierć G. W., tj. przestępstwa z art. 155 kk i wymierzył mu karę dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres dwóch lat próby.

/akta SO w Poznaniu XIV C 1112/14, odpis skrócony aktu zgonu k. 32, 169, pismo PR w W. z dn. 21.11.2012 r. k. 34, 163, protokół nr (...) r. z dn. 22.11.2012 r. k. 35-36, 170-171, 178, 227-228, akt oskarżenia k. 39-43, pismo pozwanego z dn. 17.11.2011 r. z informacją dla rolnika k. 44-45, 173, 179, druk zgłoszenia szkody k. 151-152, potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego k. 153-154, notatka urzędowa z dn. 13.09.2012 r. k. 200, protokół z dn. 21.10.2012 r. k. 201, protokół oględzin pojazdu z dn. 21.10.2012 r. k. 202-205, protokół oględzin miejsca z dn. 21.10.2012 r. k. 206-208, protokół oględzin i otwarcia zwłok z dn. 22.10.2012 r. k. 209-213, sprawozdanie z badania z dn. 30.10.2012 r. k. 214-215, dokumentacja fotograficzna k. 217-226, wyrok SR w W. z dn. 7.03.2013 r. sygn. II K 52/13 k. 229-231/.

Nagła i niespodziewana śmierć G. W. była dla powodów wielką tragedią. Zarówno M. P. (1), jak i M. W. (1) boleśnie odczuli utratę matki.

Bezpośrednio po śmierci G. W., powódka była bardzo rozkojarzona, popełniała wiele błędów w zakresie wykonywanych przez nią bieżących, codziennych czynności. Nie miała apetytu, skutkiem czego było to, że bardzo schudła. Miała również problem ze snem. Powódka przeszła kryzys wiary. Do kościoła chodziła tylko w razie zaistniałej konieczności. Powódce trudno było się pozbierać, w związku z czym zażywała leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry. Powódka nie miała myśli samobójczych.

Śmierć matki spowodowała, że powód M. W. (1) nie był w stanie pracować i zdecydował się wziąć urlop. Po powrocie do pracy, powód nie mógł skupić się na wykonywanych przez siebie obowiązkach. Pracował niedokładnie i mylił się, ale współpracownicy rozumieli sytuację w jakiej się znalazł. Kiedy przebywał w domu nie chciał z nikim rozmawiać, nie miał na nic ochoty. Przez około półtora miesiąca po śmierci matki, powód miał problemy ze snem. Powód nie miał również apetytu i schudł pięć kilo. Często zadawał sobie pytanie dlaczego spotkało to właśnie jego matkę. Powód nie miał kryzysu wiary ani myśli samobójczych. Taki stan utrzymywał się przez około rok czasu.

Powódka do chwili obecnej nie pogodziła się ze śmiercią matki, brakuje jej powódce w każdej chwili. Często zdarza się, że ma obniżony nastrój, płacze, kiedy nikt tego nie widzi. Często odczuwa smutek, przygnębienie, zniechęcenie, ma trudności z podejmowaniem decyzji. Płacze mniej niż dawniej. Stała się bardziej drażliwa i nerwowa. Czuje ciągle niepokój związany z najbliższymi, boi się o nich, sprawdza gdzie są i czy nic złego się nie stało. Nie ma już problemów z koncentracją, apetytem. Częściej uczęszcza do kościoła. Od niedawna powódka wstawiła zdjęcia mamy do ramek. Nie może jednak oglądać albumów ze zdjęciami, czy obejrzeć nagrania ze swojego wesela. Nadal, w razie potrzeby stosuje leki uspokajające. Powódka ciągle ma problem ze snem. Budzi się w nocy, nie może zasnąć. Powódka ma tendencje do zamartwiania się, myślenia o przyszłości. Stan emocjonalny powódki powoduje, że wymaga ona terapii psychologicznej.

Powód do chwili obecnej odczuwa pustkę i smutek z powodu śmierci matki. Czuje jej brak na każdym kroku. Stał się bardziej nerwowy i drażliwy. Powód nie czuje się zniechęcony, czynności które wykonuje sprawiają mu przyjemność, nie ma myśli rezygnacyjnych, nie płacze więcej niż dawniej, nie ma trudności z podejmowaniem decyzji. Sypia dobrze. Stan powoda uległ poprawie, czuje się zdecydowanie lepiej, ale często wspomina matkę.

Powodowie intensywniej odczuwają brak matki, kiedy zbliżają się święta i inne uroczystości rodzinne. W domu jest smutniejsza atmosfera, domownicy nie potrafią rozmawiać o śmierci G. W.. Powodowie chodzą na cmentarz odwiedzać grób matki.

Powodowie nadal mieszkają ze swoimi współmałżonkami i ojcem w jednym domu, z tym że powód M. W. (1) wraz z żoną zrobili osobne wejście do zajmowanych przez siebie pomieszczeń, tj. pokoju, kuchni i łazienki. Pod koniec 2014

r. powodowi urodziło się dziecko. Jego rodzina utrzymuje się z jego wynagrodzenia za pracę w kwocie około 2.700 zł netto miesięcznie. Powódka wraz z mężem ma do swojej dyspozycji dwa pokoje, a z kuchni i łazienki korzystają razem z ojcem powodów. Nie mają dzieci. Utrzymują się z wynagrodzenia za pracę męża powódki w kwocie około 2.700 zł netto miesięcznie. Powódka nadal nie pracuje. Nie ma przeciwwskazań, aby powódka odjęła pracę, ale wraz z mężem ustalili, że ma się ona zajmować prowadzeniem gospodarstwa domowego.

/ opinia psychologiczna powoda z dn. 4.08.2015 r. k. 271-275, opinia psychologiczna powódki z dn. 4.08.2015 r. k. 279-283, zeznania świadka L. W. (1) min. 00.14.33-00.46.42 k. 248v, 250, zeznania świadka M. P. (2) min. 00.46.42-00.01.13.52 k. 248v, 250, przesłuchanie powódki M. P. (1) min. 00.17.58-00.26.05 k. 305v, 306, przesłuchanie powoda M. W. (1) min. 00.26.05-00.33.12 k. 305v, 306/.

Pismem z dnia 22 stycznia 2013 r. pełnomocnik powodów zgłosił pozwanemu szkodę i wniósł o zapłatę na ich rzecz kwot po 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwot po 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej.

Pismem z dnia 13 marca 2013 r. pozwany poinformował pełnomocnika powodów o przyznaniu im kwot po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Natomiast pismem z dnia 23 maja 2013 r. pozwany poinformował pełnomocnika powodów, że zostało im przyznane zadośćuczynienie w kwocie po 20.000 zł, przy czym z uwagi na to, że poszkodowana znajdowała się w stanie nietrzeźwości, przyznane im kwoty zostały umniejszone o 50 %, czyli do kwot po 10.000 zł.

Pismem z dnia 2 lipca 2013 r. pełnomocnik powodów wniósł o ponowne rozpatrzenie sprawy przez pozwanego, tj. o przyznanie powodom kwot po 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej. Pozwany nie znalazł jednak podstaw do zmiany decyzji.

/pismo pełnomocnika powodów z dn. 22.01.2013 r. k. 46-48, 174-176, 180-181, pismo pozwanego z dn. 13.03.2013 r. k. 49, 177, pismo pozwanego z dn. 23.05.2013 r. k. 52-53, pismo pozwanego z dn. 23.05.2013 r. k. 54-55, 160-161, pismo pełnomocnika powodów z dn. 2.07.2013 r. k. 66-69, 165-169, pismo pozwanego z dn. 24.07.2013 r. k. 70-71, 155-156, druk zgłoszenia szkody k. 151-152, pismo pozwanego z dn. 15.03.2015 r. k. 157, pismo pozwanego z dn. 27.05.2015 r. k. 152/.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów.

Sąd dał wiarę sporządzonym na potrzeby niniejszego postępowania opiniom psychologicznym z dnia 4 sierpnia 2015 r. w całości. Zostały one sporządzone przez specjalistę z dziedziny psychologii na podstawie akt i badania powodów oraz odpowiadają one na pytania postawione w tezie dowodowej. Opinie zostały wykonane w sposób bardzo rzetelny i wnikliwy, a przy tym były jasne i nie budziły żadnych wątpliwości. Żadna ze stron nie zakwestionowała wiarygodności opinii.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne dokumenty, które stały się podstawą jego ustaleń. Były to dokumenty urzędowe i prywatne, a zostały złożone przez strony w oryginałach i odpisach.

Dokumenty urzędowe zostały sporządzone przez powołane do tego organy, w przepisanej formie i stanowiły dowód tego co zostało w nich urzędowo zaświadczone (por. art. 244 § 1 kpc). Odpisy tych dokumentów nie były kwestionowane pod względem ich zgodności z oryginałami.

Pozostałe dokumenty zgromadzone w niniejszej sprawie to dokumenty prywatne, które zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. stanowiły dowód tego, iż osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte. Żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości dokumentów prywatnych. Zgodność odpisów dokumentów prywatnych z oryginałami również nie była przez strony podważana. Sąd nie stwierdził w toku postępowania żadnych okoliczności mogących podważać zaufanie do tych dokumentów.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków L. W. (1) i M. P. (2) oraz zeznaniom powodów M. P. (1) i M. W. (1) w całości. Ich twierdzenia były rzetelne, spójne i konsekwentne, a przy tym wzajemnie się pokrywały i znalazły odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Sąd zważył co następuje:

Przechodząc do rozważań prawnych wskazać należy, że pozwany (...) S. A. z siedzibą w W. co do zasady swojej odpowiedzialności nie kwestionował, a jej podstawą była obowiązująca w dniu 21 października 2012 r. umowa między pozwanym a właścicielem ciągnika rolniczego marki (...) typ 6290 numer rejestracyjny (...) w przedmiocie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, polisa numer (...). W myśl bowiem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t. j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późn. zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Jednocześnie zgodnie z art. 35 ww. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Nie można jednak pominąć faktu, że w dniu zdarzenia, P. S., jako posiadacz gospodarstwa rolnego, miał zawartą umowę w pozwanym (...) Zakładzie (...) z siedzibą w W. w przedmiocie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, polisa numer (...). Zgodnie natomiast z art. 50 ust. 1 ww. ustawy z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Z ust. 2 wynika, że przepis ust. 1 stosuje się również, jeżeli szkoda powstała w związku z ruchem pojazdów wolnobieżnych w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym, będących w posiadaniu rolników posiadających gospodarstwo rolne i użytkowanych w związku z posiadaniem tego gospodarstwa rolnego.

W myśl art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W tym miejscu wskazać należy, że uznanie gospodarstwa rolnego za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiony w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 § 1 k.c.) możliwe jest tylko wówczas, gdy prowadzenie produkcji wytwórczej (roślinnej, zwierzęcej, sadowniczej itp.) oraz uzyskiwanie jej efektów pozostaje w bezpośrednim związku ze stanem nasycenia i wykorzystania urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, w takiej relacji, że od stopnia wykorzystania tych sił zależy w ogóle funkcjonowanie gospodarstwa w zakresie określonego rodzaju produkcji i uzyskania jej efektów, a nie tylko ułatwienie ich osiągnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r. I CSK 376/07, OSNC-ZD 2008/4/117, Biul.SN 2008/5/7).

W przedmiotowej sprawie żadna ze stron nie odniosła się do tego czym konkretnie zajmował się P. S. w ramach prowadzonego przez niego gospodarstwa rolnego. Sąd nie mógł zatem jednoznacznie ustalić, czy gospodarstwo to można uznać za przedsiębiorstwo lub zakład wprawiony w ruch za pomocą sił przyrody.

Skoro podstawą odpowiedzialności nie mógł być art. 435 § 1 k.c., Sąd rozważył zastosowanie art. 415 k.c., w myśl którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność wynikająca z art. 415 k.c. wymaga wykazania związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem (zaniechaniem) sprawcy a szkodą.

Wina P. S. została przesądzona wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 7 marca 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 52/12 w którym został on uznany za winnego tego, że w okresie od 11 września do 21 października 2012 r. w P. i w O., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, jako właściciel Gospodarstwa Rolnego (...) z siedzibą w P., będąc odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy w tym zakładzie, nie dopełnił wynikających stąd wyżej już wymienionych obowiązków, tj. przestępstwa z art. 220 § 1 k.k. w zw. z art. 12 kk i wymierzył mu karę jednego roku pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres trzech lat próby. Nie budzi również wątpliwości fakt, że niedopełnienie przez P. S. ciężących obowiązków pozostawało w związku przyczynowym ze szkodą, tj. śmiercią G. W..

W świetle powyższego, odpowiedzialność pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. wynika również z art. 50 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych.

Podkreślić należy, że unormowania zawarte w art. 446 k.c. są wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, w szczególności przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony. Uruchomienie roszczeń z art. 446 k.c. warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego. Zobowiązania. Tom I, Warszawa 2009 r., Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, wydanie IX, s. 851).

Zgodnie z art. 446 § 3 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie z art. 446 § 3 kc obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. W ocenie Sądu trafny i nadal aktualny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05 stycznia 1968 r. I PR 424/67, w którym podniósł, że „pogorszenie sytuacji życiowej” niewątpliwie obejmuje szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Szkody takie zachodzą np. w przypadku utraty małżonka, ojca lub matki przez małoletnie dzieci. W tym przypadku, jeśli nawet świadczenia podstawowe denata na rzecz najbliższych członków rodziny zostaną zrekompensowane zgodnie z art. 446 § 2 kc, to jednak pozostanie rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania itp., których w ramach odszkodowania z art. 446 § 2 kc pokryć nie można. Szkody te, jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy, opieki, wychowania itp. mogą być wykonywane odpłatnie przez inne osoby. Oczywiście ściśle, pieniężne określenie rozmiarów tych szkód jest niemożliwe i dlatego wchodzi w grę przyznanie „stosownego odszkodowania” na podstawie art. 446 § 3 kc. Sfera zastosowania art. 446 § 3 kc nie ogranicza się jednak tylko do szkód, mających choć częściowo charakter materialny. Mogą bowiem istnieć szkody, które w ogóle nie mają charakteru materialnego, lecz stanowią pogorszenie sytuacji życiowej. Przykładowo można tu przytoczyć takie sytuacje, gdy np. starszy brat małoletniego rodzeństwa na skutek śmierci swego ojca musi zaniechać wyższych studiów i przystąpić do ciężkiej pracy fizycznej, która jednak nie jest gorzej płatna od pracy, którą mógłby uzyskać mając wyższe studia; gdy starsza siostra małoletniego rodzeństwa po stracie matki musi się zająć prowadzeniem domu i przez to zmuszona jest zaprzestać cenionej w społeczeństwie pracy zawodowej; gdy wskutek śmierci osoby najbliższej osoba zainteresowana musi zaniechać działalności społecznej, która zapewniła jej ważką pozycję społeczną itp. W tych wszystkich przypadkach zachodzi obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej osoby zainteresowanej, choć materialnych strat może ona nie doznać. W konkluzji dojść należy do wniosku, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidziane w art. 446 § 3 kc zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 kc, jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu sytuacji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. Okoliczność, że ustawa w art. 446 § 3 kc używa określenia „odszkodowanie” w przeciwieństwie do użytego w art. 445 kc określenia „zadośćuczynienie”, nie stoi na przeszkodzie do uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 kc do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 §

3 kc należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Za wykładnią tą przemawia także to, że w art. 446 § 3 kc mowa jest nie o odszkodowaniu w ogóle, lecz o stosownym odszkodowaniu, co zdaje się wskazywać na to, że chodzi o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych. Oczywiście dla przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc konieczne jest istotne „znaczne” pogorszenie sytuacji życiowej.

W toku niniejszego postępowania bezsporna pozostawała kwestia, że powodowie należeli do kręgu osób najbliższych zmarłej G. W.. Wątpliwości budził natomiast fakt czy w związku ze śmiercią matki nastąpiło pogorszenie sytuacji życiowej powodów, a jeśli tak to w jakim zakresie.

Z poczynionych ustaleń wynika, że w chwili wypadku, w którym zginęła G. W., powodowie byli już dorośli. Oboje pozostawali w związkach małżeńskich. Z ustaleń Sądu wynika niewątpliwie, że matka powodów była dla nich dużym wsparciem i mogli oni na nią liczyć. Na skutek śmierci G. W. powodowie zostali pozbawieni jej pomocy, ale na co dzień mogą liczyć na wsparcie swoich współmałżonków. Zdaniem Sądu, to właśnie małżonkowie powodów powinni być dla nich opoką w pierwszej kolejności. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pożycie małżeńskie powodów układa się prawidłowo, a zatem wsparcie G. W. byłoby na pewno bardzo istotne, ale jednocześnie miałoby charakter okazjonalny.

Z poczynionych ustaleń wynika również, że powodowie mają ustabilizowaną sytuację zawodową i finansową. Powodowie w chwili śmierci matki zakończyli już swoją edukację. Powód pracował zawodowo, zaś powódka wspólnie mężem zdecydowali, że nie podejmie ona pracy i zajmie się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Powodowie nie mieli również poważniejszych problemów finansowych. Powód wraz z żoną nie korzystali z pomocy finansowej rodziców powoda. Powódka zaś mogła liczyć na wsparcie finansowe rodziców, ale były to sytuacje incydentalne. Funkcjonowało to w obie strony, ponieważ również rodzice powódki mogli liczyć na pomoc jej i jej męża w razie potrzeby. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby na skutek śmierci G. W. doszło do pogorszenia sytuacji finansowej powodów.

Podsumowując przyjąć należy, że powodowie mają stabilną sytuację rodzinną i finansową. Żyją w związkach małżeńskich, powód ma dziecko, powodowie mają środki finansowe na utrzymanie swoich rodzin. Zdaniem Sądu, poziom życia powodów nie uległ pogorszeniu. Wręcz przeciwnie, ponieważ powód wraz z żoną zrobili osobne wejście do zajmowanego przez siebie pokoju, dzięki czemu mogą zupełnie samodzielnie prowadzić gospodarstwo domowe. Powódka natomiast ma do wyłącznej dyspozycji dwa pokoje, przy czym nadal mieszka z ojcem, z którym ma wspólna kuchnię i łazienkę. W związku z tym, Sąd przyjął, że śmierć G. W. nie wpłynęła na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów, a co za tym idzie, ich roszczenia w podanym zakresie są bezzasadne.

Jeśli chodzi o roszczenie powodów z tytułu zadośćuczynienia, zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Trudno jest wycenić tę krzywdę. W każdym razie każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym ("może") charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone

w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Roszczenie powodów w zakresie zadośćuczynienia było bezsporne co do zasady. Wątpliwości budziła wyłącznie wysokość żądania.

Sąd miarkując wysokość zadośćuczynienia przyznanego powodom wziął pod uwagę, że śmierć matki była dla nich wyjątkowo ciężkim przeżyciem. Powodowie byli zżyci z matką i mieli w niej duże oparcie. Między nimi nigdy nie było poważniejszych sytuacji konfliktowych. Pomimo tego, że powodowie zawarli już związki małżeńskie, nadal prowadzili wspólne gospodarstwo domowe z rodzicami. Wszyscy żyli w zgodzie i spędzali razem czas nie tylko z tego powodu, że razem mieszkali, ale przede wszystkim dlatego, że lubili swoje towarzystwo. W domu panowała ciepła, rodzinna i optymistyczna atmosfera, co skończyło się po śmierci G. W.. Można powiedzieć, że matka powodów była filarem ich rodziny i jej brak jest odczuwany do chwili obecnej.

Zdaniem Sądu, w przypadku powodów konieczne było zróżnicowanie wysokości przyznanych im zadośćuczynień. Niewątpliwie oboje powodowie byli zżyci z matką, a jej śmierć była dla nich dużą stratą. Niemniej jednak powódka bardziej odczuła negatywne konsekwencje zdarzenia, które miało miejsce w dniu 21 października 2012 r. Zdaniem Sądu, spowodowane to było tym, że tryb życia powódki był ściśle związany z osobą G. W.. Kobiety spędzały ze sobą bardzo dużo czasu. Łączyły ich nie tylko obowiązki związane z prowadzeniem domu, bowiem matka z córką lubiły razem spędzać czas wolny. Bez wątpienia kobiety łączyła nie tylko więź charakterystyczna dla rodzica i dziecka, ale także więź przyjaźni. Stąd śmierć G. W. spowodowała u powódki konsekwencje dalej idące niż u powoda. Powód nadal odczuwa brak matki, stał się bardziej drażliwy i nerwowy, niemniej jednak powrócił on już do normalnego funkcjonowania. Stan powódki również uległ poprawie, ale nadal brak jej równowagi, a w związku z tym powinna skonsultować się z psychologiem.

Zdaniem Sądu, opisana sytuacja daje podstawę do tego, aby łączna kwota przyznanego powódce M. P. (1) zadośćuczynienia wynosiła 50.000 zł, zaś powodowi M. W. (1) 40.000 zł.

W toku postępowania pozwany podniósł zarzut, z którego wynika, że zmarła G. W. przyczyniła się do powstania szkody, ponieważ w chwili zdarzenia miała we krwi 0,8 ‰ alkoholu.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Strony zgodnie przyjęły, że zmarła w 40 % przyczyniła się do powstania szkody, co zdaniem Sądu znajduje uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. G. W. w dniu zdarzenia, pomimo tego że była w pracy, znajdowała się pod wpływem alkoholu. Mogło to zatem mieć wpływ na brak odpowiednio szybkiej reakcji kobiety, która nie zauważyła nadjeżdżającego pojazdu.

Podsumowując wskazać należy, że Sąd uznał, iż G. W. w 40 % przyczyniła się do powstania szkody. Zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1974 r. (III CZP 75/73, OSNC 1974/7-8/123) w razie gdy poszkodowany, który przyczynił się do powstania szkody i któremu przyznano świadczenie z obowiązkowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, dochodzi odszkodowania od posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego z tytułu ich odpowiedzialności cywilnej oraz od Państwowego Zakładu (...) z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, odszkodowanie przysługujące mu od tych osób określa się w ten sposób, że najpierw zmniejsza się odpowiednio obowiązek naprawienia szkody (art. 362 k.c.), po czym od tak ustalonej sumy odlicza się świadczenie przyznane poszkodowanemu z obowiązkowego ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków (§ 20 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych - Dz. U. Nr 15, poz. 89).

W związku z tym, należne powódce M. P. (1) zadośćuczynienie to kwota 20.000 zł, czyli:

$$50.000 \text{ zł} - 40 \% (20.000 \text{ zł}) = 30.000 \text{ zł}$$

$$30.000 \text{ zł} - 10.000 \text{ zł} = 20.000 \text{ zł},$$

natomiast należne powodowi M. W. (1) zadośćuczynienie to kwota 14.000 zł, czyli:

$$40.000 \text{ zł} - 40 \% (16.000 \text{ zł}) = 24.000 \text{ zł}$$

$$24.000 \text{ zł} - 10.000 \text{ zł} = 14.000 \text{ zł}.$$

Z powyższego wynika, że Sąd wziął pod uwagę, iż pozwany wypłacił już powodom kwotę po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Żądanie powódki M. P. (1) ponad kwotę 20.000 zł i żądanie powoda M. W. (1) ponad kwotę 14.000 zł były bezzasadne. Powodowie w chwili zdarzenia byli już osobami dorosłymi, pozostawali w związkach małżeńskich i mieli ustabilizowaną sytuację rodzinną. Powodowie zakończyli już swoją edukację i mieli unormowaną sytuację finansową. Zdaniem Sądu, zarówno powódka, jak i powód byli już na takim etapie, że ich głównym źródłem oparcia byli współmałżonkowie, z którymi budowali swoją przyszłość. W normalnych stosunkach międzyludzkich strata rodzica zawsze wiąże się z cierpieniem, ale oczywiste jest, że ma ona inne konsekwencje gdy dzieci są już dorosłe i założyły własne rodziny. Ponadto zgromadzony materiał dowodowy świadczy o tym, że wraz z upływem czasu stan powodów uległ poprawie, przy czym w przypadku powódki proces ten przebiega zdecydowanie wolniej. Ponadto w ocenie Sądu, śmierć matki nie stała się przeszkodą dla dalszych planów i celów powodów, zarówno tych prywatnych, jak i zawodowych.

Jeśli chodzi o odsetki, w myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Natomiast zgodnie z ust. 2 zd. 1 w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Jeżeli odszkodowanie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu, zakład ubezpieczeń informuje o tym na piśmie osobę występującą z roszczeniem w terminie, o którym mowa w ust. 1 albo 2, wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub częściową odmowę wypłaty odszkodowania, jak również na przyczyny, dla których odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie. Pismo zakładu ubezpieczeń powinno zawierać pouczenie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej (ust. 3).

W przedmiotowej sprawie pełnomocnik powodów zwrócił się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie po 60.000 zł na rzecz każdego z powodów pismem z dnia 22 stycznia 2013 r. Pozwany pismem z dnia 13 marca 2013 r. poinformował, że powodom została przyznana kwota po 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Postępowanie likwidacyjne nie było zatem skomplikowane i czasochłonne. W świetle przywołanych regulacji pozwany zobowiązany był do wypłaty zadośćuczynienia w terminie 30 dni, czyli do dnia 22 lutego 2013 r. Pomimo tego, przyznanie zadośćuczynienia nastąpiło w dniu 13 marca 2013 r., czyli kilkanaście dni później. Powodowie mają zatem podstawy ku temu, aby żądać przyznania odsetek ustawowych od dnia 23 lutego 2013 r.

W świetle powyższego, roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia powyżej kwoty 20.000 zł oraz roszczenie powoda powyżej kwoty 14.000 zł należy uznać za bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w myśl którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Łączna suma żądanych przez powódkę roszczeń wyniosła 76.500 zł, z której uwzględniona została kwota 20.000 zł. W związku z tym, Sąd uznał, że powódka wygrała niniejsze postępowania w 26 %, zaś pozwany w 74 %.

W skład poniesionych przez powódkę kosztów weszły: opłata sądowa od pozwu w kwocie 1.000 zł, koszty wynagrodzenia biegłego w kwocie 345 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, czyli łącznie 4.962 zł, zaś w skład kosztów poniesionych przez pozwanego weszły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł.

W związku z tym, powódka zobowiązana jest do zwrotu pozwanemu kwoty 2.676,58 zł (74 % z kwoty 3.617 zł), zaś pozwany zobowiązany jest do zwrotu powódce kwoty 1.290,12 zł (26 % z kwoty 3.617 zł). Po wzajemnym zarachowaniu ww. kosztów przyjąć należy, że powódka zobowiązana jest do zwrotu pozwanemu kwoty 1.386,46 zł (2.676,58 zł - 1.290,12 zł).

Jeśli chodzi o powoda łączna suma żądanych przez niego roszczeń również wyniosła 76.500 zł, z której uwzględniona została kwota 14.000 zł. W związku z tym, Sąd uznał, że powód wygrał niniejsze postępowania w 18 %, zaś pozwany w 82 %.

W skład poniesionych przez powoda kosztów weszły: opłata sądowa od pozwu w kwocie 2.000 zł, koszty wynagrodzenia biegłego w kwocie 345 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, czyli łącznie 5.962 zł, zaś w skład kosztów poniesionych przez pozwanego weszły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł.

W związku z tym, powód zobowiązany jest do zwrotu pozwanemu kwoty 2.965,94 zł (82 % z kwoty 3.617 zł), zaś pozwany zobowiązany jest do zwrotu powodowi kwoty 1.073,16 zł (18 % z kwoty 5.962 zł). Po wzajemnym zarachowaniu ww. kosztów przyjąć należy, że powód zobowiązany jest do zwrotu pozwanemu kwoty 1.892,78 zł (2.965,94 zł - 1.073,16 zł).

Jeśli chodzi o koszty sądowe tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa podkreślić należy, że na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594, ze zm.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Z ustępu 4 wynika, że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a obciążenia kosztami.

Zdaniem Sądu taki właśnie przypadek zachodzi w przypadku powodów. Rodzina każdego z nich utrzymuje się z dochodów wynoszących 2.200 zł – 2.700 zł, a zatem obciążenie ich kosztami sądowymi stanowiłoby dla nich duże obciążenie finansowe.

W świetle powyższego, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Jolanta Czajka-Bałon